

Interpretacje Literackie



Magdalena Wasąg

## W cieniu ojca

Awangarda prozatorska lat 30. XX wieku

Rudnicki, Napierski, Schulz, Tarn



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

# **W cieniu ojca**

**Awangarda prozatorska lat 30. XX wieku**

**Rudnicki, Napierski, Schulz, Tarn**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO



**Magdalena Wasąg**

## **W cieniu ojca**

**Awangarda prozatorska lat 30. XX wieku**  
**Rudnicki, Napierski, Schulz, Tarn**

Magdalena Wasąg – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Zakład Literatury Polskiej XX i XXI w., 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173  
ORCID 0000-0001-5623-2888

RECENZENT  
*Stanisław Rosiek*

REDAKTOR INICJUJĄCY  
*Urszula Dzieciatkowska*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE  
*Magdalena Granosik*

KOREKTA TECHNICZNA  
*Leonora Gralka*

SKŁAD I ŁAMANIE  
*AGENT PR*

PROJEKT OKŁADKI  
*Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: <https://commons.wikimedia.org>  
*Caravaggio, Sacrifice of Isaac*

© Copyright by Magdalena Wasąg, Łódź 2019  
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.09277.19.0.M  
Ark. wyd. 8,6; ark. druk. 12,625

ISBN 978-83-8142-674-9  
e-ISBN 978-83-8142-675-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)  
tel. (42) 665 58 63

*Rodzinie*



## Spis treści

|   |     |
|---|-----|
| <b>Wprowadzenie</b> .....   | 9   |
| Obraz ojca .....  | 9   |
| Fantazmat .....   | 14  |
| Psychoanaliza a proza awangardowa .....   | 17  |
| „Pismo i rana” .....  | 24  |
| <b>Szczury i Ofiarowanie Izaaka Adolfa Rudnickiego</b> .....                          | 31  |
| Teoretyczne podstawy psychoanalizy .....  | 44  |
| „Jak pod ostrzem noża...” Motyw <i>akedy</i> w twórczości Rudnickiego .....           | 48  |
| Krąg tradycji .....   | 67  |
| <b>Rozmowa z cieniem Stefana Napierskiego</b> .....                                   | 75  |
| W oczekiwaniu na przemianę... Międzywojenna krytyka o <i>Rozmowie z cieniem</i> ..... | 82  |
| Cień ojca .....   | 86  |
| <b>Ojciec w opowiadaniach Brunona Schulza</b> .....                                   | 101 |
| Schulz i Kafka. W cieniu śmierci .....  | 102 |
| <i>Dodo</i> . „Uprzywilejowana wyjątkowość” .....                                     | 113 |
| „Zanikanie ojca” .....  | 116 |
| „Bez Erosa nie ma twórczości” .....   | 121 |
| <b>Obraz ojca w czterech ramach Adama Tarna</b> .....                                 | 129 |
| Freud, Joyce, Tarn i międzywojenna krytyka literacka .....                            | 136 |
| Niełatwy urok psychoanalizy .....   | 141 |
| Od powieści awangardowej do teatru .....  | 153 |
| <b>Zakończenie</b> .....  | 173 |
| <b>Bibliografia</b> .....   | 177 |
| <b>Indeks osób</b> .....  | 197 |
| <b>Od redakcji</b> .....  | 201 |





## Wprowadzenie

### Obraz ojca

„Winienem wiele miejsca poświęcić ojcu: realizuję w życiu to, do czego on dążył, do czego dziadek tak dręcząco dążył od lat”<sup>1</sup>. To wyznanie syna, który przejął etos – powinności, misji. Idąc po śladach przodków, dziedziczył jednak coś jeszcze – lęk. „Bałem się panicznie szpitala wariatów, do którego ojciec mój parokrotnie był kierowany. A więc ja syn obłąkanego. A więc dziedzicznie obarczony. Parę dziesiątków lat i myśl ta mnie okresami dręczy. Zbyt kocham swoje szaleństwo, by nie przerażała mnie myśl, że ktoś wbrew mej woli próbować będzie mnie leczyć”<sup>2</sup>. Janusz Korczak zdradził w tych paru zdaniach, zakończonych ironiczną pointą, jak trudno być synem, i wyjawiał, że ojcem wcale nie łatwiej. Wprowadzał w świat ojców i synów, w którym istotną rolę odgrywają dziedziczenie, tradycja, a wraz z nimi wyobrażenia, fantazmaty i pragnienia.

O obrazie ojca, jego literackich przedstawieniach, roli społecznej i historii ojcostwa napisano wiele. Tradycyjny obraz to ojciec jako głowa rodziny, jej żywiciel i wychowawca dzieci. W *Historii ojców i ojcostwa*, książce poświęconej wizerunkom ojca we Francji, autorzy wyznaczyli cezury, historyczne momenty, które zdecydowały o przemianie funkcji i o znaczeniu ojca. Siedemnasty wiek określają jako „złoty wiek ojcowskiej monarchii”, kiedy ojciec zajmował bardzo silną pozycję w rodzinie i był obrazem Boga na

---

<sup>1</sup> J. Korczak, *Pamiętnik i inne pisma z getta*, przyp. M. Ciesielska, posłowie J. Leociak, Warszawa 2012, s. 122.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 107.

ziemi. „Powaga ojca ma więc wymiar misji i odpowiedzialności, które wykraczają poza granice życia na ziemskim padole. Ażeby móc ocenić późniejszą laicyzację obrazu ojca, trzeba było w pełnym świetle ukazać jego wysoką pozycję religijną”<sup>3</sup>. Rozpad tego wizerunku rozpoczął się w latach 60. XVIII wieku i został ostatecznie przypieczętowany przez rewolucję francuską, która, jak pisał Balzak, „ścięła głowę wszystkim ojcom rodzin. Odtąd są już oni tylko zwykłymi jednostkami”<sup>4</sup>. Jako następny etap autorzy wymieniają teorię Freuda wraz z jego „zabójstwem ojca”, potem rewolucję obyczajową w 1968 roku, która miała „głośno obwieścić śmierć ojca”, i na końcu wskazują na regulacje wprowadzane od końca XIX wieku przez państwo: „w 1889 roku zalegalizowano utratę ojcowskiej władzy; w 1935 roku zniesiono prawo ojca do karcenia, a w 1972 roku jego władzę zastąpiono rodzicielską”<sup>5</sup>.

Rozpad tradycyjnych kryteriów ojcostwa – zmiana wyobrażeń zbiorowych i funkcji społecznych – prowadził do stopniowego upadku władzy ojcowskiej. Ojciec przez lata był „strażnikiem przejść”, tym, który pośredniczył we wprowadzaniu dzieci do społeczeństwa<sup>6</sup>. W literaturze wizerunek ojca ma bogatą historię. Wystarczy wspomnieć jedynie kilka najbardziej znanych utworów, w których ojciec ma bardzo ważne znaczenie: *Król Edyp* Sofoklesa, Biblia, *Hamlet* Williama Szekspira, *Bracia Karamazow* Fiodora Dostojewskiego, *Ojciec Goriot* Honoriusza Balzaka, *Ojcowie i dzieci* Iwana Turgieniewa, *List do ojca* Franza Kafki, *Golem* Gustava Meyrinka, *Zipper i jego ojciec* Josepha Rotha, *Pamiętnik Stefana Czarnieckiego* Witolda Gombrowicza, *Sklepy cynamonowe* i *Sanatorium pod Klepsydrą* Brunona Schulza, *Historie Jakubowe* Tomasza Manna, *Śmierć pięknych saren* Oty Pavla, *Sen o moim*

<sup>3</sup> J. Delumeau, *Przedmowa*, [w:] *Historia ojców i ojcostwa*, red. J. Delumeau, D. Roche, przeł. J. Radożycki, M. Paloetti-Radożycka, Warszawa 1995, s. 12.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 16.



ojcu Karola Sidona, *Pułapka* Tadeusza Różewicza czy już całkiem współcześnie powieść *Boiduda* Jakuba Lubelskiego. Wszystkim tym tekstom patronuje ojciec, który występuje w różnych rolach: mentora, autorytetu, przewodnika, wychowawcy, ale też tego, kto wymierza karę, prześladuje, tyranizuje, a czasami istnieje w przeszerzeni fantazmatycznej – jako ważny „nieobecny” w życiu syna.

Na wizerunek ojca bardzo duży wpływ ma dynamika relacji z synem. Fantazmat ojca realizuje się właściwie na trudno uchwytej granicy: ojciec – syn. W łańcuchu pokoleń to role wymienne, kiedy syn przemienia się w ojca. Ten ważny moment zaczyna się od pragnienia, które ma różne motywacje, w tradycyjnym ujęciu chodzi o zapewnienie ciągłości, przedłużenie rodu. W Molierowskim dramacie Don Luis wyznawał: „Mieć syna – było moim najgorętszym pragnieniem; bez wytchnienia prosiłem o niego z bezprzykładną wręcz żarliwością; i syn, którego dostałem, zadreńczając Niebo modłami, jest utrapieniem i katuszą tego życia, którego, sądziłem, że będzie radością i ukojeniem”<sup>7</sup>. Upragniony syn okazał się zakałą rodu. Don Juan zdradzał cnoty ojców, które mają za zadanie naśladować synowie.

A zatem tylko na tyle dzielimy sławę przodków, na ile się staramy upodobnić do nich; bowiem świetność czynów, którą przenoszą na nas, zobowiązuje nas w zamian, by im również przynosić zaszczyt, iść śladem, który nam znaczą, nie dopuścić, by skarłały w nas ich cnoty, jeśli chcemy być uważani za ich prawdziwych potomków<sup>8</sup>.

„Iść śladem” przodków to przykazanie, które powinni realizować synowie. W *Don Juanie* został zapisany konflikt pokoleń, który pieczętuje syn, na wyrzuty ojca odpowiada życzeniem śmierci: „E! umrzyj najprędzej, jak możesz, to najlepsze, co mógłbyś zrobić. Każdemu się należy jego kolej i ogarnia mnie wściekłość, kiedy

<sup>7</sup> Molier, *Don Juan albo Kamienna uczta*, [w:] Idem, *Tartuffe, Don Juan, Mizantrop*, przeł. J. Radziwiłowicz, Kraków 2015, s. 155.

<sup>8</sup> *Ibidem*.



widzę ojców, którzy żyją tak długo jak ich synowie”<sup>9</sup>. Po latach Zygmunt Freud pisał o „życzeniu śmierci złemu ojcu” w kontekście objawów histerycznych Dostojewskiego i motywu ojcobójstwa w *Braciach Karamazow*<sup>10</sup>. Autor psychoanalizy stworzył silną teorię, której głównym bohaterem uczynił właśnie ojca. W *Totemie i tabu* wyłożył podstawy swojej koncepcji kultury, ufundowanej na micie hordy pierwotnej, w której ojciec „jako najsilniejszy samiec dążył do sprawowania władzy w sposób absolutny – łącznie z prawem wyłączności do kobiet w stadzie”<sup>11</sup>. Zakaz kazirodztwa stał się przyczyną buntu. Członkowie hordy zamordowali ojca, ustanawiając system klanowy. Jak pisze Paweł Dybel: „hipoteza hordy pierwotnej nie jest traktowana jako twierdzenie naukowe *sensu stricto*, lecz jako rodzaj psychoanalitycznego mitu, o którego «prawdziwości» stanowi przede wszystkim to, na ile wypowiada on pewne lęki i niepokoje człowieka kultury współczesnej”<sup>12</sup>. Opowieść o zamordowaniu ojca stała się symbolem uwolnienia od zakazów, rygorów, powinności związanych z kulturą, tradycją, pochodzeniem. Metaforyczne „zamordowanie w sobie ojca” zaczęło oznaczać wyzwolenie się z ograniczeń i uwolnienie skrywanych dotąd pragnień. Ojciec stał się więc szczególnym, rozumianym w sposób freudowski, ambiwalentnym obiektem, który budził miłość i nienawiść syna. Po zbrodni ojcobójstwa rodzą się wyrzuty sumienia, poczucie winy, które według Freuda są fundamentem wszelkiej kultury. Powstaje też silne uczucie, które zastępuje ojca – tęsknota. W wyniku tej sytuacji, jak pisał Harold Bloom, martwy ojciec okazał się silniejszy niż żyjący.

Religia, nie wyłączając judaizmu, jest więc tęsknotą za zamordowanym ojcem, którego imię w judaizmie może brzmieć albo Jahwe, albo

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>10</sup> Z. Freud, *Dostojewski i ojcobójstwo*, przeł. B. Kocowska, [w:] K. Pospiszył, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 309–323.

<sup>11</sup> P. Dybel, *Freuda sen o kulturze*, Warszawa 1996, s. 10.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 11.



Mojżesz, albo też dla niektórych – Sigmund Freud. Martwy ojciec, jak zauważył nasz ojciec Sigmund Freud, okazuje się tu silniejszy od żyjącego<sup>13</sup>.

Zdaniem Blooma w czasach Freuda i Kafki „wszyscy współczesni intelektualiści żydowscy nie mają innego wyjścia, jak tylko przyznać, iż są wytworami zerwania z własną tradycją, bez względu na to, jak silnie tęskniliby za ciągłością”<sup>14</sup>. Freud w swojej ostatniej książce wydanej za życia mierzył się z wielką tradycją judaizmu. *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna* w zaskakujący sposób reinterpretuje wyjście Żydów z Egiptu. Zdaniem ojca psychoanalizy, jeśli przyjmiemy, że przywódcą Hebrajczyków był Mojżesz – Egipcjanin – „otworzą się przed nami perspektywy wielce interesujące i rozległe”<sup>15</sup>. Po śmierci faraona przywódcą Hebrajczyków stał się więc nie Hebrajczyk, ale Egipcjanin, który wyprowadził Żydów z Egiptu, by ocalić religię monoteistyczną. Jak pisze Carthy Caruth, Freud przedstawiał wyjście z Egiptu jako „zarówno radykalne zerwanie, jak i ustanowienie pewnej historii”<sup>16</sup>. W koncepcji Freuda po wyprowadzeniu Żydzi zbuntowali się przeciwko Egipcjaninowi Mojżeszowi i zamordowali go. To wówczas miał nastąpić ważny moment w historii Żydów – wyparcia morderstwa. Opowieść o zamordowaniu Mojżesza była dla Freuda powtórzeniem wcześniejszego morderstwa, kiedy zbuntowani synowie zabili ojca pierwotnego. Wiedeński lekarz powracał więc do konceptu opisywanego w *Totemie i tabu*. Według Freuda każdy człowiek od dzieciństwa nosi w sobie tęsknotę za ojcem, za jego określonym obrazem: „Wiemy, że zbiorowość żywi się silną potrzebą autorytetu [...]. Stanowczość myśli, siła woli, potęga czynów

<sup>13</sup> H. Bloom, *Do Freuda i dalej*, przeł. A. Bielik-Robson, „Literatura na Świecie” 2003, nr 9–10, s. 238.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 241.

<sup>15</sup> S. Freud, *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*, przeł. A. Ochocki, J. Prokopiuk, Warszawa 1994, s. 25.

<sup>16</sup> C. Caruth, *Doświadczenie niczyje: trauma i możliwość historii: Freud, Mojżesz i monoteizm*, „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 114.



to cechy należące do obrazu ojca”<sup>17</sup>. To właśnie ojciec wyrasta na strażnika religii Mojżeszowej, która miała zacząć wywierać wpływ na naród żydowski dopiero po przemienieniu się w tradycję<sup>18</sup>.

## Fantazmat

Namysł nad obrazem ojca wiąże się z ważnym terminem – fantazmat. Szczególne znaczenie tego pojęcia ujawnił w swojej teorii Freud. Fantazmat charakteryzuje się strukturą literacką, dramatyczną. To rodzaj scenariusza, który, jak pisała prekursorka krytyki fantazmatycznej w Polsce Maria Janion, jest odgrywany w wyobraźni i ściśle łączy się z pragnieniem, z pożądaniem<sup>19</sup>. Autorzy *Słownika psychoanalizy* wspominają o *fantasme* w haśle poświęconym fantazji:

W języku francuskim psychoanalicy posłużyli się terminem *fantasme*, które nabrało silniejszego filozoficznego wydźwięku niż odpowiednik niemiecki. Z drugiej jednak strony nie odpowiada on dokładnie terminowi niemieckiemu, bowiem jego zasięg jest węższy. Oznacza on pewien szczególny wytwór wyobraźni, nie zaś świat fantazji, aktywność wyobraźniową w ogóle<sup>20</sup>.

Według Janion duży wpływ na upowszechnianie znaczenia słowa fantazmat miał romantyzm, który uwolnił je od medycznego „patologicznego” rozumienia. To wówczas zostały dowartościowane twórczość wyobraźniowa, marzenia, sny. W ujęciu freudowskim fantazmat istnieje na granicy rzeczywistości i imaginacji, to „scenariusz wyobraźniowy, w którym obecny jest podmiot; przedstawia on, w sposób mniej lub bardziej zdeformowany przez procesy

<sup>17</sup> S. Freud, *Człowiek imieniem Mojżesz...*, s. 130.

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*, s. 150–152.

<sup>19</sup> M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej. Szkice o egzystencjach ludzi i duchów*, Warszawa 1991, s. 16.

<sup>20</sup> Zob. hasło: Fantazja, [w:] J. Laplanche, J.-B. Pontalis, *Słownik psychoanalizy*, przeł. E. Modzelewska, E. Wojciechowska, Warszawa 1996, s. 52.



obronne, spełnienie pragnienia, w ostatecznej instancji – pragnienia nieświadomego”<sup>21</sup>. W *Słowniku psychoanalizy* autorzy streszcza: „struktury fantazmatyczne próbują znaleźć swój wyraz, znaleźć ujście ku świadomości i działaniu i przyciągać stale nowy materiał”<sup>22</sup>.

Pojęcie fantazmatu ewoluowało. W literaturoznawstwie stało się narzędziem, dzięki któremu udawało się opisać to, co Janion nazywała „podwójnością rzeczywistości” – „ludzi i duchów, jawy i snu, zwyczajności i marzenia”<sup>23</sup>. Śladem tym podążyła Krystyna Kłosińska, która za pomocą krytyki fantazmatycznej interpretowała opowiadania Stefana Grabińskiego, *Emancypantki* Bolesława Prusa i *Jankę* Gabrieli Zapolskiej<sup>24</sup>. Kłosińską intrygował świat lęków, pragnień, pożądania – fantazmatów nie tylko bohaterów, ale także autorów. Zastrzegła, że fantazmowanie nie dotyczy każdej aktywności wyobraźniowej. Pisała:

Fantazmat przedstawia szczególną rzeczywistość, która oddziela nas od rzeczywistości percepcyjnej. Podmiot wyobraża sobie, poddaje się iluzji. Ale ta iluzja – wskazywała Julia Kristeva – jest stabilna, uporczywa i podporządkowana właśnie logice: dla podmiotu „jest to rzeczywistość jego pożądania”<sup>25</sup>.

W ujęciu socjologicznym terminem fantazmat posłużył się Jacek Kochanowski, który w studium poświęconym przemianom tożsamości gejų zaznaczał, jak ważne znaczenie mają badania fantazmatyczne w humanistyce. Odwołując się do prac Michela Foucaulta, rozszerzał problem marzeń, snów związany z fantazmowaniem na praktyki „oporu wobec rzeczywistości interpretowanej

<sup>21</sup> M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej...*, s. 14.

<sup>22</sup> Zob. hasło: Fantazja, [w:] J. Laplanche, J.-B. Pontalis, *Słownik psychoanalizy*, s. 55.

<sup>23</sup> M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej...*, s. 5.

<sup>24</sup> K. Kłosińska, *Fantazmaty. Grabiński – Prus – Zapolska*, Katowice 2004.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 18.





jako nieprzyjazna czy wroga”<sup>26</sup>. Ukazał fantazmat jako pewną konstrukcję, która jest rodzajem obrony „przed normalizującymi praktykami kulturowymi”<sup>27</sup>.

Skomplikowane uwikłanie krytyki fantazmatycznej starali się uchwycić Jagoda Wierzejska, Tomasz Wójcik i Andrzej Zieniewicz – redaktorzy tomu pokonferencyjnego poświęconego fantazmatom i fetyszom w literaturze polskiej XX i XXI wieku. Teksty w nim zostały ujęte w cztery bloki zatytułowane: *Historycznie*, *Projektując*, *Psychoanalitycznie* i *Cieleśnie*. Wydaje się, że podział ten dobitnie potwierdza, jak na nieostrej granicy istnieją fantazmaty i fetysze oraz jak w wielu bardzo różnych formach się przejawiają. We wstępie redaktorzy zapisali:

Kolejne części i teksty tomu potwierdzają, że miejscem narodzin, funkcjonowania oraz śmierci fantazmatów i fetyszy jest świat historyczny i społeczny, język i wszelkie praktyki językowe (w tym przede wszystkim literatura jako zasadniczy przedmiot dociekań w książce, a także krytyczna i badawcza refleksja nad nią), wreszcie jednostkowe światy wewnętrzne<sup>28</sup>.

Teorie te okazały się przydatne do zrekonstruowania występującego w literaturze i podlegającego jej prawom fantazmatu ojca. W najogólniejszy sposób można go określić jako szczególny scenariusz wyobraźniowy, który realizują synowie, a główną rolę odgrywa w nim ojciec. Bardzo często zaciera się wówczas granica między tym, gdzie „kończy się ojciec, a gdzie zaczyna syn”. Zgodnie z freudowską wykładnią ojciec pełni tutaj ambiwalentną funkcję, będąc jednocześnie obiektem miłości i nienawiści. Często ważną dynamikę tego fantazmatu wyznacza „nieobecny” ojciec, który, okazuje się, ma ogromne znaczenie w imaginarium syna.

---

<sup>26</sup> J. Kochanowski, *Fantazmat zróżNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Kraków 2004, s. 218.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Od redaktorów*, [w:] *Fantazmaty i fetysze w literaturze polskiej XX (i XXI) wieku*, red. J. Wierzejska, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2011, s. 7.



## Psychoanaliza a proza awangardowa

Obraz ojca, którego pragnie zamordować syn, silnie oddziaływał na dwudziestowieczne wyobrażenia o człowieku. Teoria Freuda w dwudziestoleciu międzywojennym częściowo funkcjonowała jednak na zasadzie mody, której miały ulegać umysły szczególnie podatne na wpływy. Jak ironicznie ujął to Adolf Rudnicki w wydanym przed wojną opowiadaniu *Lato*, nie była ona powszechnie znana... „W ten sposób [o snach, przyp. – M.W.] rozmawiały ze sobą osiemnastolatki, które znały jednego tylko doktora Freuda. Dentystę na Nadbrzeżnej”<sup>29</sup>. Karol Irzykowski przypuszczał, że początkowo stosunkowo niewielkie oddziaływanie prac Freuda w Polsce było spowodowane nieznaną języka niemieckiego<sup>30</sup>. Tłumaczenia tekstów ojca psychoanalizy powstawały jednak w tym czasie, a pismem, które przybliżało psychoanalizę polskim czytelnikom, były „Wiadomości Literackie”. W 1938 roku ukazał się w nich między innymi artykuł poświęcony *Człowiekowi imieniem Mojżesz... Freuda*. Jego tytuł brzmiał sensacyjnie: *Czy Mojżesz był Egipcjaninem?* Artur Lilien-Brzozdowiecki streszczał w nim hipotezę Freuda o egipskim pochodzeniu Mojżesza<sup>31</sup>.

To właśnie na łamach czasopisma pod redakcją Mieczysława Grydzewskiego zamieszczano także recenzje powieści awangardowych, które miały być inspirowane teorią Freuda. Współcześnie szerzej o upowszechnianiu teorii Freuda w Polsce przed drugą wojną światową pisała Lena Magnone, która w obszernej rozprawie zrekonstruowała funkcjonowanie polskiego środowiska psychoanalitycznego, a także ukazała próby zaszczerpienia teorii Freuda polskiej inteligencji. Jak pisała Magnone, charakterystycznym

<sup>29</sup> A. Rudnicki, *Lato*, [w:] Idem, *Młode cierpienia*, wyd. 2, Warszawa 1956, s. 309.

<sup>30</sup> K. Irzykowski, *Badania Acherontu*, „Wiadomości Literackie” 1928, nr 36, s. 3.

<sup>31</sup> A. Lilien-Brzozdowiecki, *Czy Mojżesz był Egipcjaninem?*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 6.



rysem międzywojennej krytyki literackiej było łączenie wszelkich eksperymentów prozatorskich nie tylko z osiągnięciami psychoanalizy, ale również z wpływem powieści Jamesa Joyce'a. Zgodnie właśnie z tą tendencją były oceniane debiuty prozatorskie lat 30.: Adolfa Rudnickiego (*Szczury*, 1932), Stefana Napierskiego (*Rozmowa z cieniem*, 1933), Brunona Schulza (*Sklepy cynamonowe*, 1933, potem także *Sanatorium pod Klepsydrą*), a także Adama Tarna (*Obraz ojca w czterech ramach*, 1934).

Według Jolanty Wawrzyckiej fenomen Joyce'a rozpoczął się w Polsce na długo przed przetłumaczeniem jego utworów na język polski. Przed drugą wojną światową zajmowali się nim głównie twórcy związani z awangardą, którzy czytali *Ulissesa* w oryginale bądź w przekładach francuskim albo niemieckim. W międzywojniu, jak pisze badaczka, Joyce był tłumaczony na polski jedynie fragmentarycznie. Józef Czechowicz przełożył między innymi fragmenty *Calypso*<sup>32</sup>. Wrażeniami po lekturze *Ulissesa* dzielili się z czytelnikami Marian Promiński, który próbował czytać powieść po angielsku, następnie po niemiecku, i Witold Gombrowicz, który zapoznał się z *Ulissesem* za pośrednictwem francuskiego przekładu. Powieść Joyce'a w całości doczekała się tłumaczenia na polski dopiero w 1969 roku. Do tego czasu po wojnie ukazywała się we fragmentach, między innymi w 1964 roku epizod *Circe* w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego opublikowano na łamach „Dialogu”, jeszcze wtedy pod redakcją Adama Tarna. W międzywojniu zaistniała więc szczególna sytuacja, kiedy wobec braku polskiego tłumaczenia *Ulissesa* ówczesna krytyka literacka dopatrywała się w awangardowych projektach prozatorskich wpływu właśnie powieści Joyce'a<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> J. Wawrzycka, *The Reception of James Joyce in Poland*, [w:] *The Reception of James Joyce in Europe*, red. G. Lernout, W. Van Mierlo, Londyn, Nowy Jork 2008, s. 219–220.

<sup>33</sup> Por. L. Magnone, *Wstęp do psychoanalizy*, [w:] Eadem, *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligentkich przed II wojną światową*, t. 2, Kraków 2016, s. 425.



Thomas Anessi w artykule *The Impact of Joyce's Ulysses on Polish Literature Between the Wars* wśród międzywojennych pisarzy polskich należących do tak zwanej szkoły psychoanalitycznej, wykorzystujących w swojej twórczości innowacyjne środki ekspresji, inspirowane techniką i tematami zaczerpniętymi z *Ulyssesa* Joyce'a, wymieniał: Tadeusza Peipera, Adama Ważyka, Adama Tarna, Adama Ciompę, Adolfa Rudnickiego, Mariana Promińskiego i Witolda Gombrowicza<sup>34</sup>. Wpływ Joyce'a na międzywojenne projekty prozatorskie miał polegać na wykorzystywaniu w narracji strumienia świadomości, szczególnie pojmowanej seksualności – odsłaniającej procesy biologiczne połączone z ukazaniem psychiki człowieka, a także na wprowadzaniu innowacji językowych. Anessi, oprócz takich eksperymentalnych utworów jak *Ma lat 22* Peipera i *Latarnie świecą w Karpowie* Ważyka, omawiał narracyjne innowacje, które zastosował Tarn w *Obrazie ojca w czterech ramach*<sup>35</sup>.

Jako o kontynuatorze eksperymentów narracyjnych Anessi pisał o Rudnickim i jego debiutanckiej powieści *Szczury*. Dalej wskazywał nazwiska trzech wielkich modernistów: Stanisława Ignacego Witkiewicza, Brunona Schulza i Witolda Gombrowicza, z których, jak stwierdził, jedynie w przypadku Gombrowicza można mówić o niewątpliwie dostrzegalnym wpływie powieści Joyce'a. W twórczości Witkacego i Schulza, podsumowywał badacz, inspiracją dziełem Freuda jest zauważalna w zabiegu ukazania seksualności, który służy pogłębieniu psychologii postaci<sup>36</sup>. Echa twórczości

<sup>34</sup> T. Anessi, *The Impact of Joyce's Ulysses on Polish Literature Between the Wars*, [w:] *The Reception of James Joyce in Europe*, s. 231.

<sup>35</sup> „Adam Tarn's novel *Obraz ojca w czterech ramach* (Portrait of father in four frames) (1934), for example, contains numerous scenes written in the style of Joyce's stream of consciousness in *Ulysses*. Tarn's narrative experiments, however, are more radical than those found in earlier works of psychological realism in Poland, including those of Grabowski, who was largely influenced by Proust. Tarn's debt to *Ulysses* can be felt in the din created by rapid successions of loose associations in the narrator's mind, as his thoughts roam along and beyond the borders of his consciousness” (*Ibidem*, s. 232).

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 233.



Joyce'a miały wpłynąć na poszukiwania nowych technik narracyjnych w polskiej prozie lat 30., stać się swoistym znakiem rozpoznawczym literatury awangardowej, która inspirowała kolejne pokolenia pisarzy.

Jan Tomkowski wśród „nowej formacji prozaików” w dwudziestoleciu międzywojennym wymieniał: Witolda Gombrowicza, Adolfa Rudnickiego, Michała Choromańskiego, Tadeusza Brezę, Jerzego Andrzejewskiego, Adama Tarna. Do „pokolenia Gombrowicza” Tomkowski zaliczył także powojennych pisarzy: Leopolda Buczkowskiego, Andrzeja Kuśniewicza, Juliana Strykowskiego, Zygmunta Haupta. Zdaniem Tomkowskiego: „W tekstach debiutantów znalazły odzwierciedlenie niemal wszystkie odkrycia mistrzów dwudziestowiecznej prozy: monolog wewnętrzny, eseizacja, symultanizm, przemiany narracyjne, zastępowanie zdarzeń przeżyciami, wypieranie fabuły przez analizę psychologiczną”<sup>37</sup>. Niewątpliwie zabiegi te dobitnie widać między innymi w powieści Tarna, w której autor przeplatał narrację pierwszo- i trzecioosobową („Ludwik-chłopiec i Ludwik-ojciec pokazywani są poprzez narrację w trzeciej osobie, przepływającą w strumień świadomości lub monolog wypowiedziany, podczas gdy postacie Ludwika-młodzieńca i następnie męża zbudowane są na monologu wewnętrznym, analizie proustowskiej, introspekcji”<sup>38</sup>).

Hanna Kirchner pisała o nowym pokoleniu prozaików, które poszukiwało sposobów wyrażania tożsamości i próbowało nowatorskich form ekspresji. Zaproponowała „klucz pokoleniowy” do opisu polskiej prozy awangardowej lat 30. Pisarze urodzeni w latach 1902–1910, choć żyli w odzyskanym państwie, ulegali niepokojom społecznym, będącym wynikiem wielkiego kryzysu światowego,

<sup>37</sup> J. Tomkowski, *Pokolenie Gombrowicza. Narodziny powieści XX wieku w Polsce*, Warszawa 2001, s. 82.

<sup>38</sup> H. Kirchner, *Młode pokolenie prozaików: w poszukiwaniu tożsamości osobowej i nowych form ekspresji*, [w:] *Literatura polska 1918–1975*, t. 2: 1933–1944, red. A. Brodzka, S. Żółkiewski, Warszawa 1993, s. 666.

